

1. Skarga musi wskazywać konkretnie, jakie zarzuty podnosi strona skarżąca przeciw wyrokowi sądu polubownego, i musi być wniesiona w terminie z art. 511 k.p.c. Z upływem tego terminu prekluduje się zarówno uprawnienie do wniesienia skargi, jak również – jeżeli skarga została wniesiona w terminie – możliwość rozszerzenia jej podstaw.

2. Jeżeli (...) skarga wpłynęła w terminie (art. 511 § 1 k.p.c.), kwestię, czy wyrok sądu polubownego ublża praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym, musi sąd państwowy brać pod rozwagę z urzędu, a więc także i wówczas, gdy skarga nie zawiera zarzutu w tym zakresie, albo gdy zgłaszając ten zarzut skarżący dopatruje się tej wadliwości wyroku sądu polubownego w czym innym niż to w rzeczywistości ma miejsce.

3. Jeżeli (...) w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego strona zgłasza po upływie terminu z art. 511 k.p.c. dalsze zarzuty przeciwko wyrokowi sądu polubownego, to wprowadzając te nowe zarzuty – jako sprekludowane – nie mogą już stanowić dodatkowej podstawy skargi, muszą być jednak przez sąd wzięte pod rozwagę o tyle, o ile są istotne dla oceny, jakiej sąd musi dokonać z urzędu, a mianowicie dla oceny, czy wyrok sądu polubownego nie ublża praworządności lub zasadom współżycia w Państwie Ludowym.

4. [Z] samego już faktu, iż ustawa wylicza taksatywnie podstawy skargi (art. 510 § 1 k.p.c.), wynika, że zakresy tych podstaw nie znajdują się ze sobą w logicznym stosunku nadrzędności i podrzędności. Jeżeli bowiem taki mógł być stosunek między nimi, ustawa nie wymieniałaby oddzielnie takiej podstawy, która mieściłaby się bez reszty w innej podstawie.

5. [S]am fakt, że ustawa dopuszcza sądownictwo polubowne (art. 8 k.p.c.) i nadaje wyrokom sądów polubownych moc prawną na równi z wyrokami sądów państwowych (art. 508 § 2 k.p.c.), mimo że wyroki sądów polubownych mogą nie być zgodne z przepisami prawa materialnego, wyklucza możliwość przyjęcia poglądu, jakoby ewentualna niezgodność z przepisami prawa materialnego sama przez się dyskwalifikowała wyrok sądu polubownego. Dopóki bowiem wyrok taki nie ublża swą treścią praworządności, lub zasadom współżycia społecznego (art.

509, 510 § 1 pkt 4 k.p.c.), kwestia, czy jest on zgodny z przepisami prawa materialnego, nie podlega niczyjej kontroli.

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 6 stycznia 1961 r.
2 CR 532/59**

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Z. Wiszniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN F. Szczepański

SSN J. Knap

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 1960 r. sprawy ze skargi Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Z.” w Z. o uchylenie wyroku sądu polubownego w sprawie Kazimierza i Władysławy M. przeciwko tejże Spółdzielni na skutek rewizji Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Z.” od wyroku Sądu Wojewódzkiego dla województwa łódzkiego z dnia 9 października 1958 r. sygn. akt. [...]

zmieniając zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w części dotyczącej punktów 2 i 3 sentencji wyroku sądu polubownego i w części orzekającej o kosztach procesu, uchyła wyrok sądu polubownego z dnia 10 lipca 1958 r. w części zasądzającej od Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Z.” na rzecz małżonków M. kwoty 19.800 zł (punkt 2 sentencji wyroku sądu polubownego) i w części dotyczącej ustanowienia służebności (punkt 3 aż do końca sentencji wyroku sądu polubownego); poza tym (tj. co do punktu 1 sentencji wyroku sądu polubownego) rewizję oddala i zasądza od Kazimierza i Władysławy M. na rzecz Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Z.” w Z. kwotę 4.600 zł (cztery tysiące sześćset) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Uzasadnienie

Jak to wynika z akt sygn. [...], załączonych do akt niniejszej sprawy, zapadł w dniu 10.7.1958 roku wyrok sądu polubownego w sprawie pomiędzy Powszechną Spółdzielnią Spożywców „Z.” w Z. a małżonkami Kazimierzem i Władysławą M., którego sentencja brzmi jak następuje:

„1. zasądzić od Spółdzielni Spożywców „Z.” w Z. na rzecz Władysławy i Kazimierza małżonków M. tytułem czynszu za korzystanie z urządzeń chłodniczych za okres lat pięciu do 31 marca 1958 r. sumę dwadzieścia cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt osiem (24.668) złotych,

2. zasądzić od Spółdzielni Spożywców „Z.” w Z. na rzecz Władysławy i Kazimierza małżonków M tytułem uzupełnienia czynszu komornianego za zajmowany przez Spółdzielnię lokal za okres lat pięciu do 31 marca 1958 r. sumę dziewiętnaście tysięcy osiemset (19.800) złotych,

3. ustanowić na nieruchomości stanowiącej własność Władysławy i Kazimierza małżonków M., położonej w Z. przy ul. K. nr 11, zapisanej w księdze wieczystej pod Nr hip. 876, rep. hip. 524, na rzecz nieruchomości stanowiącej własność Spółdzielni Spożywców „Z.” w Z., położonej przy ul. K. nr 9, służebności na okres lat dziesięciu (10) to jest od 1 czerwca 1958 r. do dnia 31 maja 1968 r. – polegającej na:

a) przyłączeniu nieruchomości przy ul. K. nr 9 w Z. do sieci wodno-kanalizacyjnej, znajdującej się na nieruchomości ob. M. – przez przystosowanie istniejącej kanalizacji i wodociągu do potrzeb obu nieruchomości,

b) przebiciu dwu otworów drzwiowych w nieruchomości ob. M. na parterze budynków gospodarczych (ekspedycja i szatnia) celem połączenia z nieruchomością Spółdzielni przy ul. K. nr 9,

c) podłączeniu siły i światła w nieruchomości Spółdzielni do tablicy rozdzielczej, znajdującej się na nieruchomości ob. M,

oraz na nieodpłatnym korzystaniu przez Spółdzielnię z powyższych urządzeń za odszkodowaniem jednorazowym w kwocie trzydzieści tysięcy pięćset pięćdziesiąt dwa (30.552) złotych za całość służebności. Wykonanie urządzeń technicznych związanych ze służebnością i ich konserwacją nastąpi na koszt Spółdzielni Spożywców „Z.” w Z.”

Wyrok sądu polubownego został doręczony obu stronom 11 lipca 1958 r. W dniu 5.8.1958 r. wniosła Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Z.” w Z. skargę o uchylenie powyższego wyroku sądu polubownego, zarzucając, że wyrok ten ubliża swą treścią praworządności i zasadom współżycia w Państwie Ludowym, gdyż – jak to dosłownie wywodzi – „sąd polubowny, rozstrzygając sprawę, wydał orzeczenie w niczym nie

uzasadnione istniejącym pomiędzy stronami stosunkiem umownym i w konsekwencji zasądzając od skarżącej Spółdzielni na rzecz pozwanych wszystkie ich roszczenia, a nawet zasądzając roszczenia, które nie były przez pozwanych sprecyzowane, a tylko ogólnikowo określone” .

Na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim w dniu 2.10.1958 Spółdzielnia „Z.” zarzuciła ponadto, że nie została zawiadomiona o ostatnim posiedzeniu sądu polubownego, że zapis na sąd polubowny jest nieważny i że zasądzenie czynszu za urządzenia oraz odszkodowania za służebność ubliża prawu, słuszności i zasadom współżycia.

Małż. M. wnieśli o oddalenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Sąd Wojewódzki oddalił skargę uznając, że wyrok sądu polubownego nie ubliża praworządności ani zasadom współżycia społecznego. Wyraziwszy pogląd, iż z upływem terminu miesięcznego z art. 511 § 1 k.p.c. upada możliwość rozszerzenia podstaw skargi, rozpoznał jednak zarzuty zgłoszone przez Spółdzielnię „Z.” na rozprawie 2.10.1958 i uznał je za nieuzasadnione.

Powyższy wyrok Sądu Wojewódzkiego zaskarżyła Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Z.” rewizją, w rozpoznaniu której Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rewizja zarzuca, iż mylny jest pogląd zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego, jakoby dopuszczalność rozszerzenia podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego było ograniczone terminem. Zarzut ten jest równoznaczny z poglądem, że termin miesięczny z art. 511 § 1 k.p.c. dotyczy jedynie samego wniesienia skargi, że jednak – w przypadku, gdy została ona wniesiona w terminie – nowe podstawy skargi mogą być powoływane aż do zamknięcia rozprawy. Skarżąca broni poglądu, jakoby w tym przedmiocie sytuacja była taka sama, jak w przypadku unormowanym w art. 223 § 1 k.p.c., dotyczącym przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów.

Powyższego poglądu skarżącej niepodobna podzielić. Pomiędzy art. 223 § 1 a art. 510 i 511 k.p.c., nie ma analogii. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter kasatoryjny, a jej podstawy wylicza ustawa taksatywnie. **Skarga musi wskazywać konkretnie, jakie zarzuty podnosi strona skarżąca przeciw wyrokowi sądu polubownego, i musi być wniesiona w terminie z art. 511 k.p.c. Z upływem tego terminu prekluduje się zarówno uprawnienie do wniesienia skargi, jak również -**

jeżeli skarga została wniesiona w terminie - możliwość rozszerzenia jej podstaw.

Innymi słowy: rozszerzenie podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest dopuszczalne dopóty, dopóki nie upłynął termin do wniesienia tej skargi. Jeżeli więc w niniejszej sprawie wyrok sądu polubownego został doręczony 11.7.1958 to z dniem 11.8.1958 nastąpiła prekluzja wszelkich dalszych podstaw skargi o uchylenie tegoż wyroku. W konsekwencji w sprawie niniejszej kognicja Sądu Wojewódzkiego ograniczała się do jednej jedynej kwestii: czy wyrok sądu polubownego ubliża praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Dalsze podstawy, zgłoszone na rozprawie 2.10.1958, były już sprekludowane w chwili ich zgłoszenia.

Jedyna podlegająca rozpoznaniu w niniejszej sprawie podstawa skargi, a mianowicie zarzut, że wyrok sądu polubownego ubliża praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym, ma odmienny charakter niż wszystkie inne podstawy wymienione w art. 510 § 1 k.p.c. Mimo że ustawa wylicza wszystkie podstawy jednolicie, to jednak odmiennosc tej podstawy wynika z samej istoty wymiaru sprawiedliwości i z funkcji sądów państwowych w Państwie Ludowym. **Jeżeli bowiem skarga wpłynęła w terminie (art. 511 § 1 k.p.c.), kwestię, czy wyrok sądu polubownego ubliża praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym, musi sąd państwowy brać pod rozwagę z urzędu, a więc także i wówczas, gdy skarga nie zawiera zarzutu w tym zakresie, albo gdy zgłaszając ten zarzut skarżący dopatruje się tej wadliwości wyroku sądu polubownego w czym innym niż to w rzeczywistości ma miejsce.** Z samej istoty i funkcji wymiaru sprawiedliwości w Państwie Ludowym wynika, że w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego kontrola sądu państwowego, czy wyrok sądu polubownego nie ubliża praworządności lub zasadom współżycia, nie może zależeć od zgłoszenia i trafnego uzasadnienia tego zarzutu przez stronę skarżącą. Zresztą zakres kognicji sądu państwowego w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może być węższy od zakresu kognicji w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności takiemu wyrokowi (art. 509 k.p.c.).

W każdym postępowaniu stronie wolno zawsze zgłaszać sądowi swe sugestie co do przedmiotu, który sąd musi rozważyć z urzędu. Jeżeli więc w postępowaniu z wniesionej w terminie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego kwestia, czy wyrok ten nie ubliża praworządności lub zasadom współżycia społecznego, musi być zawsze przez sąd rozważana z urzędu, to tym samym strona skarżąca może w tym zakresie przedstawić sądowi swe sugestie w każdym etapie postępowania i bez względu na to, czy zarzut ten zgłosiła w

skardze i jak go ewentualnie uzasadniła. Sytuacja przedstawia się tu bowiem tak samo, jak np. w przypadku, gdy w sprawie nie objętej przepisem art. 380 § 2 k.p.c. strona nie oparła rewizji na zarzucie naruszenia prawa materialnego. Okoliczność, że zarzut ten sprekludował się jako podstawa skargi, nie pozbawia strony skarżącej możliwości wskazania sądowi rewizyjnemu, że wyrok I instancji narusza prawo materialne, skoro przedmiot ten musi być zawsze przez Sąd rewizyjny brany pod rozagę z urzędu - art. 380 § 1 pkt 4 k.p.c.

Jeżeli więc w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego strona zgłasza po upływie terminu z art. 511 k.p.c. dalsze zarzuty przeciwko wyrokowi sądu polubownego, to wprowadzie te nowe zarzuty – jako sprekludowane – nie mogą już stanowić dodatkowej podstawy skargi, muszą być jednak przez sąd wzięte pod rozagę o tyle, o ile są istotne dla oceny, jakiej sąd musi dokonać z urzędu, a mianowicie dla oceny, czy wyrok sądu polubownego nie ubliża praworządności lub zasadom współżycia w Państwie Ludowym. Jeżeli więc w niniejszej sprawie Sąd Wojewódzki, wyraziwszy trafny pogląd o sprekludowaniu się podstaw zgłoszonych przez Spółdzielnię po upływie terminu z art. 511 § 1 k.p.c., rozważał – mimo to – merytorycznie te dalsze zarzuty, to nie popadł w logiczną sprzeczność. Zarzuty te nie mogły być bowiem a limine odrzucone, lecz wymagały oceny, wprowadzie nie jako nowe podstawy skargi o uchylenie wyroku polubownego (te bowiem sprekludowały się), lecz jako materiał, który ewentualnie mógłby być przydatny dla dokonywanej z urzędu kontroli, czy wyrok sądu polubownego nie ubliża praworządności lub zasadom współżycia.

Należy mieć zarazem na uwadze, że **z samego już faktu, iż ustawa wylicza taksatywnie podstawy skargi (art. 510 § 1 k.p.c.), wynika, że zakresy tych podstaw nie znajdują się ze sobą w logicznym stosunku nadrzędności i podrzędności. Jeżeliby bowiem taki mógł być stosunek między nimi, ustawa nie wymieniałaby oddzielnie takiej podstawy, która mieściłaby się bez reszty w innej podstawie.** Z samego więc faktu, że art. 510 § 1 k.p.c. wymienia ubliżenie praworządności lub zasadom współżycia jako odrębną podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wynika, iż – w rozumieniu przepisów dotyczących tej skargi – nie ubliża praworządności lub zasadom współżycia żadna z innych podstaw, jakie ustawa wylicza. Wadliwość zapisu (pkt 1 art. 510 § 1 k.p.c.), pozbawienie możliwości obrony (pkt 2), naruszenie przepisów o postępowaniu (pkt 3), niezrozumiałość, wewnętrzna sprzeczność wyroku, i przekroczenie granic zapisu (pkt 4) nie stanowią więc same przez się – w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. – podstawy wymienionej w ostatnim członie punktu 4, a

polegającej na tym, że wyrok sądu polubownego ubliża swą treścią praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Gdyby bowiem jedna z podstaw mieściła się w obrębie innej, nie byłaby w ogóle przez ustawę wymieniona.

Dlatego też nieuzasadniony jest zarzut rewizji, dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd Wojewódzki nieważności zapisu na sąd polubowny. Podstawa ta (pkt 1 art. 510 § 1 k.p.c.) jest bowiem w niniejszej sprawie sprekludowana na skutek nie zgłoszenia jej w terminie, o czym wyżej była mowa. Gdyby nieważność zapisu była podstawą skargi, to ewentualna częściowa jego nieważność (w części poddającej rozstrzygnięciu przez sąd polubowny sporu o wysokość czynszu za lokal) mogłaby prowadzić do stwierdzenia nieważności zapisu w całości (art. 41 § 2 popc), i w konsekwencji do uchylecia z tej przyczyny wyroku sądu polubownego w całości. Skoro jednak wadliwość zapisu nie jest podstawą skargi w niniejszej sprawie, a kognicja sądu państwowego ograniczona jest do kwestii, czy wyrok sądu polubownego ubliża swą treścią praworządności lub zasadom współżycia społecznego, to tym samym otwarta staje się możliwość, że w wyniku prawidłowej oceny stwierdzone zostanie, iż wadą tą dotknięta jest tylko pewna część wyroku sądu polubownego, że zatem wyrok sądu polubownego, podlega uchyleciu tylko w tej właśnie części, a nie w całości.

Jak już wyżej wskazane zostało, skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego oparta została w niniejszej sprawie na tym tylko zarzucie, że jest on merytorycznie bezzasadny. Ten tylko zarzut został zgłoszony w terminie. Jest to w gruncie rzeczy – jak to wynika z wywodów skarżącej – zarzut naruszenia prawa materialnego. Jednakże **sam fakt, że ustawa dopuszcza sądownictwo polubowne (art. 8 k.p.c.) i nadaje wyrokom sądów polubownych moc prawną na równi z wyrokami sądów państwowych (art. 508 § 2 k.p.c.), mimo że wyroki sądów polubownych mogą nie być zgodne z przepisami prawa materialnego, wyklucza możliwość przyjęcia poglądu, jakoby ewentualna niezgodność z przepisami prawa materialnego sama przez się dyskwalifikowała wyrok sądu polubownego. Dopóki bowiem wyrok taki nie ubliża swą treścią praworządności, lub zasadom współżycia społecznego (art. 509, 510 § 1 pkt 4 k.p.c.), kwestia, czy jest on zgodny z przepisami prawa materialnego, nie podlega niczyjej kontroli.**

Poglądowi temu nie przeciwstawia się okoliczność, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego zostanie uwzględniona, jeżeli jest on rażąco niesłuszny na szkodę mienia społecznego. W takim bowiem przypadku „ilość przechodzi w nową jakość” i podstawą uwzględnienia skargi nie jest naruszenie prawa materialnego, jako takie, lecz to, że wyrok

taki ubliża swą treścią zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym; mienie społeczne jest w ustroju Państwa Ludowego dobrem podstawowym, a jego ochrony jest obowiązkiem wszystkich. Zagadnienie to, – właśnie w związku z sądownictwem polubownym – zostało przez Sąd Najwyższy wyjaśnione m.in. w ostatnich ustępach uzasadnienia uchwały Całej Izby Cywilnej z 3.4.1957 (OSN III/1957, poz. 62).

Niepodobna jednak podzielić poglądu skarżącej, iż zasądzenie przez sąd polubowny kwoty 24.668 zł tytułem korzystania przez Spółdzielnię z urządzeń chłodniczych przez pięć lat ubliża zasadom współżycia społecznego. Stronom wolno byłoby wysokość czynszu za najem urządzeń chłodniczych określić umową, skoro chodzi tu o „urządzenia dodatkowe” (§ 7 ust. 3 rozp. RM z 25.3.1953 – Dz. U. poz. 76, § 5 rozp. RM z 29.7.1957 – Dz. U. poz. 229; a obecnie § 9 rozp. RM 25.7.1958 – Dz. U. poz. 245). Przedmiot ten podlega dyspozycji stron. Wysokość tego czynszu ustalił sąd polubowny na podstawie opinii biegłego, będącego biegłym sądowym. Być może, że inny biegły określiłby wysokość tego czynszu na kwotę niższą, a jeszcze inny na kwotę wyższą, rzecz bowiem zależy od oceny pozbawionej ścisłego miernika. Nie można jednak w żadnym razie uznać powyższej kwoty, zasądzonej z tytułu czynszu za urządzenia chłodnicze, za tak niesłuszną, żeby wyrok zasądzający ją miał ubliżać zasadom współżycia społecznego. W tej więc części zarzuty rewizji nie są uzasadnione.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa co do dalszych części wyroku sądu polubownego i w tym zakresie niepodobna odmówić słuszności zarzutom rewizji.

Od chwili wejścia w życie rozp. RM z 23.3.1953 (Dz. U. poz. 76), w miejsce którego weszło następnie rozp. RM z 29.7.1957 (Dz. U. poz. 229) a później rozp. RM z 25.7.1958 (Dz. U. poz. 245), obowiązują stawki czynszowe i tabele, według których oblicza się wysokość czynszu za lokale użytkowe. Od wysokości czynszu zależy ewentualna wpłata na FGM. Stronom nie wolno umówić czynszu wyższego lub niższego, niż wynika on z obowiązujących stawek. Ewentualnego sporu nie mogą załatwić ugodą. Skoro więc przedmiot ten nie podlega dyspozycji stron i należy do wyłącznej kompetencji organów administracji państwowej, orzekanie w tym przedmiocie przez sąd polubowny obraża praworządność. Obojętne jest, czy sąd polubowny rozstrzygając objęty zapisem spór o wysokość czynszu zastosował obowiązujące stawki. Nawet wówczas, gdy ustaliliby czynsz tak samo, jak ustaliliby go kompetentny organ administracji państwowej, wyrok sądu polubownego ubliża praworządności już przez to samo, że rozstrzyga spór co do rzeczy, o której nie wolno mu rozstrzygać. Dlatego też za uzasadnioną należało uznać rewizję, o ile kwestionuje ona oddalenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w punkcie 2 jego

sentencji. W punkcie tym bowiem zasądził sąd polubowny czynsz, którego wysokość ustalił samodzielnie.

Uzasadniona jest również rewizja w części kwestionującej oddalenie przez Sąd Wojewódzki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w ostatnim punkcie jego sentencji. W punkcie tym sąd polubowny ustanowił „służebność”, określając jednorazowe wynagrodzenie dla M. za 10 lat w kwocie 30.552 zł. Orzekł zarazem, że „wykonanie urządzeń technicznych związanych ze służebnością i ich konserwacją nastąpi na koszt Spółdzielni Spożywców „Z.” w Z”. Kwota ta, mająca stanowić wynagrodzenie za zezwolenie na korzystanie z opisaney w wyroku sądu polubownego (zacytowanego wyżej na wstępie) „służebności” jest ze szkodą dla mienia społecznego tak rażąco niewspółmierna w stosunku do świadczenia wzajemnego M., że niepodobna nie stwierdzić, że wyrok sądu polubownego w tej części ubliża zasadom współżycia w Państwie Ludowym. Sam M. skłonny był ugodzić się na kwotę niższą niż określona przez sąd polubowny.

Tak więc jedynie w stosunku do punktu 1 sentencji wyroku sądu polubownego zaaprobować należało orzeczone przez Sąd Wojewódzki oddalenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Natomiast co do dalszych części wyroku sądu polubownego (od punktu 2 do końca sentencji) należało rewizję uwzględnić, wyrok Sądu Wojewódzkiego w tym zakresie zmienić i wyrok sądu polubownego w tych częściach uchylić, rozkładając odpowiednio na obie strony (art. 101 k.p.c.) koszty procesu za obie instancje.

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie